

PSYCHOTERAPIA 3 (150) 2009

strony: 21–29

Sławomir Murawiec

NEUROPSYCHOANALIZA – OMÓWIENIE PODSTAWOWYCH ZAŁOŻEŃ ORAZ WYBRANYCH ASPEKTÓW TEORETYCZNYCH

NEUROPSYCHOANALYSIS – INTRODUCTION TO THE BASIC ASSUMPTIONS AND THEORETICAL ASPECTS

Centrum Zdrowia Psychicznego
Instytut Psychiatrii i Neurologii
Kierownik: dr n. med. Katarzyna Prot

psychoanalysis
neurobiology
neuro-psychoanalysis

Autor przedstawia założenia budzącej aktualnie wiele zainteresowania dziedziny wiedzy, jaką jest neuropsychoanaliza, dla której rozróżnienie: mózg—umysł odzwierciedla jedynie dwie różne perspektywy percepcyjne. Artykuł przybliża też koncepcje dwóch jej twórców Marka Solmsa i Jaaka Pankseppa w nawiązaniu m.in. do teorii Freuda.

Summary: The paper presents some basic concepts and principles of the theory of neuro-psychoanalysis. The aim of neuro-psychoanalysis is making links between psychoanalysis and contemporary neuroscience. It is not a psychoanalytical school. The conceptual as well as historical background of neuro-psychoanalysis is described in connection with Freud's way of thinking. The philosophical basis of neuro-psychoanalysis and the way in which it resolves the mind-body problem is also addressed. The most important researchers for the development of this field are Mark Solms (neuropsychologist and psychoanalyst) and Jaak Panksepp (neuroscientist). An example of using neurobiological data in the context of psychoanalytic controversy about fear is presented.

Neuropsychoanaliza jest obszarem wiedzy łączącym psychoanalizę ze współczesną neurobiologią (neuroscience). Nie jest szkołą w obrębie psychoanalizy (tak jak szkoła freudowska czy relacji z obiektem). Jej celem jest wspólne dla obu tych gałęzi pole badań oraz obserwacji, ich weryfikacja, ujednoczenie języka, pojęć, udostępnianie sobie konkretnych wyników badań i wzajemna inspiracja.

Międzynarodowe towarzystwo Neuropsychoanalizy datuje swoją działalność od czasu konferencji naukowej, która odbyła się w Londynie w dniach 21–23 lipca 2000 r. Ta pierwsza konferencja neuropsychoanalityczna dotyczyła emocji (jej tytuł brzmiał: *Neuroscientific and psychoanalytic perspectives on emotion*) [1, 2, 3] i była połączona ze zjazdem założycielskim towarzystwa. Od tego czasu istnieje ono pod wymienioną powyżej nazwą, pod jego szyldem publikowane jest pismo naukowe „*Neuro-Psychoanalysis*” (wydawnictwo Karnac Books, Londyn) oraz odbywają się międzynarodowe konferencje naukowe. Tegoroczna, dziesiąta już, konferencja odbyła się w Paryżu, a jej tytuł brzmiał „*Neuropsychoanaliza, kto jej potrzebuje?*”. Sprawozdania z niektórych konferencji neuropsychoanalitycznych są dostępne w języku polskim [2, 3, 4, 5]. Pracę poświęconą tej tematyce opublikował w języku

polskim Dov Aleksandrowicz [6]. Międzynarodowe Towarzystwo Neuropsychoanalizy nie wydaje certyfikatów analogicznych do zawodowych certyfikatów psychoanalitycznych.

Prezentowana praca omawia niektóre podstawowe aspekty neuropsychoanalizy. Jej celem jest przybliżenie ogólnych założeń tego kierunku wiedzy, bez przytaczania szczegółowych wyników prowadzonych badań. Lista konkretnych badań, publikacji i książek liczy już zapewne kilka tysięcy pozycji. Sugerowane tytuły neuropsychoanalitycznych lektur są dostępne na stronie towarzystwa, w zakładce „biblioteka” [7]. Bogaty dorobek naukowy jest dostępny także w kolejnych rocznikach czasopisma „Neuro-Psychoanalysis, publikowanego od 1999 r.

Założenia

Twórcą samego słowa „neuro-psychoanaliza” (początkowo pisanego z łącznikiem) jest Mark Solms. Idee neuropsychoanalizy zainicjowane zostały, jego zdaniem, w artykule opublikowanym przez tego autora w 1986 roku [8] w *International Journal of Psycho-Analysis*, zatytułowanym: *On psychoanalysis and neuroscience: Freud's attitude to the localisationist tradition*. Solms podkreśla, [9] że punktem wyjściowym neuropsychoanalizy jest teoria Zygmunta Freuda i przekaz płynący od twórcy psychoanalizy. Jego zdaniem Freud był przez 20 lat neurologiem i badaczem w dziedzinie neurobiologii. Następnie podjął decyzję o wycofaniu się z tej neurologicznej aktywności i stworzeniu nowego pola badania umysłu – psychoanalizy. Czyniąc to kierował się określonymi przesłankami i zamysłem. Według cytowanego autora podstawową przesłanką dla oddzielenia się od neurologii i powstania psychoanalizy były ograniczenia metod naukowych dostępnych w neurologii w tamtym okresie. Nauki o mózgu w czasach Freuda nie miały odpowiednich metod, aby badać budowę i funkcje mózgu, tak jak to widział Freud. Dlatego dokonał on zmiany metody na czysto psychologiczną [9].

Główną metodą badawczą stosowaną u schyłku XIX stulecia była metoda kliniczno-anatomiczna. Została ona wprowadzona do neurobiologii przez Jeana-Martina Charcota. [10, s. 59]. Polegała na badaniu zmian klinicznych i deficytów funkcji umysłu w przypadku różnego rodzaju uszkodzeń (anatomicznych) mózgu. Celów badawczych upatrywano w opracowaniu kliniczno-anatomicznych korelacji pomiędzy różnymi funkcjami umysłowymi a poszczególnymi częściami mózgu. Przełomowym odkryciem w tym zakresie był opis pacjenta z afazją dokonany przez Pierre Paula Broca (i opisanie „ośrodka mowy”).

Dlaczego „wąski” lokalizacjonizm jest nieuprawniony? W pewnym przybliżeniu pokazuje to metafora układu oddechowego, którą posłużyli się Solms i Turnbull [10, s. 64]. Jeśli zapytać o to, gdzie odbywa się oddychanie, naturalną odpowiedzią będzie, że w płucach. Jednak trzeba pamiętać, że wprawdzie wymiana gazowa odbywa się w płucach, ale wymaga ona sprawnego, jednoczesnego działania układu krążenia, który dostarcza krew i odbiera ją z płuc, a także działania układu mięśniowego poruszającego mięśniami klatki piersiowej i przeponą oraz perfekcyjnego działania układów sterujących oddychaniem w pniu mózgu i neuronów przekazujących wzorzec oddychania do mięśni. Dopiero jednoczesne, sprawne, skoordynowane działanie wszystkich tych układów umożliwi wymianę gazową. A więc nie same płuca oddychają — to złożona, skoordynowana akcja całego organizmu umożliwia zachodzenie procesu oddychania. Podobnie do stymulacji

aktywności umysłu konieczne jest sprawne skoordynowane działanie wielu ośrodków mózgowych, a nie określonego jednego ośrodka.

Zdaniem Solmsa [9] Freud odrzucił metodę kliniczno-anatomiczną z dwóch powodów:

- Ponieważ widział umysł jako dynamiczny (i był to, wg Solmsa, pogląd Freuda jako neurologa)
- Ponieważ dostrzegł, że umysł nie jest wyłącznie świadomością; że „poniżej” świadomości jest nieświadoma część umysłu.

Zdaniem twórców neuropsychoanalizy [9,10] rozdzielenie psychoanalizy i neurologii podyktowane było brakiem odpowiednich narzędzi badawczych w określonym historycznym okresie rozwoju neurologii. Freud, pisząc w swoich dziełach o tym, że obecnie psychoanaliza powinna powstrzymać się od łączenia z neurobiologią, miał na myśli to, że na razie musi ona pozostawać z daleka od neurobiologii, a zakładał, że pewnego dnia połączy się z nią na nowo. [9].

Po śmierci Freuda psychoanaliza rozwijała się jeszcze przez pewien czas, by potem ustalić podstawowy kanon analitycznej wiedzy, natomiast w toku rozwoju neurobiologii stopniowo rozwinęły się techniki pozwalające na badanie dynamicznego umysłu — pierwszą z nich była elektroencefalografia (EEG), następnie Aleksander Łuria rozwinął metodę dynamicznej lokalizacji, potem pojawiły się tomografia komputerowa (CT), rezonans magnetyczny (MRI) i funkcjonalny MRI. W kolejnych dekadach stała się dostępna jeszcze szersza paleta innych metod neurobiologicznych umożliwiających badanie mózgu.

Kilka zdań warto poświęcić Aleksandrowi Łurii, którego nazwisko często powraca w pracach z dziedziny neuropsychoanalizy. Aleksander Romanowicz Łuria (1902–1977) rozpoczął korespondencję z Freudem w 1922 prośbą o uznanie Kazańskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. W kolejnych latach opublikował liczne artykuły, książki i krótkie obserwacje. Przez autorów związanych z neuropsychoanalizą jest on często cytowany jako naukowiec, który wykonał kolejny krok pomiędzy XIX-wieczną metodą kliniczno-anatomiczną a współczesnymi badaniami mózgu. Jest cytowany jako pionier „dynamicznej neuropsychologii” i „dynamicznej lokalizacji” [10, s. 43].

Jednym z podstawowych odkryć Freuda i kamieniem węgielnym psychoanalizy było opisanie nieświadomej natury umysłu. Ważna staje się więc odpowiedź na pytanie: jak duża część życia psychicznego jest nieświadoma [10, s. 83]? Solms i Turnbull [10] odpowiadają na to pytanie następująco: świadomość jest bardzo ograniczoną częścią umysłu. Metafora góry lodowej, której większość ukryta jest pod wodą, natomiast tylko drobny fragment jest widoczny, odpowiada wzajemnej proporcji nieświadomości i świadomości. Solms i Turnbull cytują dane, z których wynika, że 95% naszych zachowań jest uwarunkowane nieświadomie, natomiast świadomość odpowiada wyłącznie za 5% tego, co robimy. Ciekawych danych energetycznych dostarcza praca Raichle’a [11]. Mogą one posłużyć jako pewna analogia metafory góry lodowej. Píše on, że mózg, którego waga to 2% masy całego ciała, zużywa aż 20% jego całkowitej energii. Aż 60–80% tej energii jest pożytkowana na komunikację pomiędzy neuronami i komórkami ich podłoża. Zaledwie 0,5–1% energii jest zużywane na cele związane z aktualnymi bodźcami środowiskowymi. Toteż wewnętrzna aktywność mózgu jest znacznie bardziej kosztowna energetycznie niż aktywność wywo-

ływana przez otoczenie. Nie oznacza to, że ta wewnętrzna, ukryta aktywność jest równoznaczna z nieświadomością, lecz obrazuje, jak wiele procesów toczy się w mózgu i jak to, co zaprzęta naszą świadomą uwagę, jest niewielką częścią tych procesów.

Problem relacji umysł—mózg

Solms i Turnbull [10, s. 47] przywołują wyjaśnienie problemu związanego z relacją umysł—mózg, zaproponowane przez Davida Chalmersa. Autor ten wyróżnił w obrębie tego zagadnienia „łatwy” i „trudny” problem. „Łatwy” problem (easy problem) to odnalezienie specyficznych neuronalnych procesów, które korelują ze świadomością. Zdaniem cytowanych autorów jest to problem analogiczny do znalezienia neuronalnego podłoża języka lub pamięci. Polega on na odnalezieniu obszarów i procesów mózgowych, które korelują ze świadomością. Istnieje jednakże i „trudny” problem (hard problem) — jaki szczególny wzorzec fizjologicznej aktywności neuronów sprawia, że pojawia się świadomość (mówiąc językiem popularnym: w jaki sposób świadomość wyrasta z materii?). W przypadku „trudnego” problemu nie jest to już pytanie o to, w którym miejscu i jakiego rodzaju aktywność neuronów koreluje ze zjawiskiem świadomości, ale jak ta aktywność transformuje się w świadome życie psychiczne.

Solms i Turnbull [10] oraz Solms [9] stoją tu na stanowisku, określanym jako „dual-
aspekt monizm” – monizm (jedność), widziany z dwóch perspektyw. Stanowisko to można opisać następująco: niezależnie od tego, czy patrzymy z perspektywy neurobiologicznej czy psychoanalitycznej, to patrzymy na ten sam obiekt badania, chociaż nazywamy go w zależności od używanych narzędzi albo umysłem, albo mózgiem. Solms i Turnbull [10, s. 56–57] piszą w związku z tym, że esencją tegoż obiektu badania nie jest coś mentalnego lub fizycznego. Mózg jest czymś, co wydaje się fizyczne, jeśli jest widziane z zewnątrz (jako obiekt fizyczny), i mentalne, jeśli jest widziane z wewnątrz (jako podmiot). Uważają oni, że jeśli spostrzega się samego siebie na przykład w lustrze i poprzez introspekcję — to spostrzega się ten sam obiekt, jednakże z dwóch różnych perspektyw. Toteż ich zdaniem rozróżnienie pomiędzy mózgiem a umysłem jest artefaktem sposobu percepcji. Aparat zmysłowy oraz narzędzia badań neurobiologicznych dostarczają nam danych o mózgu w jego aspekcie materialnym. Natomiast introspekcja dostarcza wiedzy o zjawisku psychicznym — umyśle. Obiekt („rzecz sama w sobie”) jest jeden, ale ponieważ jest obserwowany z dwóch perspektyw, za pomocą dwóch różnych systemów percepcyjnych, to jest spostrzegany na dwa różne sposoby. Te założenia neuropsychoanalizy zostały przedstawione w pracy opublikowanej w 1997 roku. [12]

Ponieważ nieuchronnie do poznawania obiektu używany jest aparat percepcyjny (narządy zmysłów lub introspekcja), nie możemy przekroczyć ograniczeń wynikających z jego zastosowania i obserwować ten obiekt bezpośrednio. Solms i Turnbull [10] czynią tu analogię do grawitacji. Jest ona niewidzialna, możemy jednak ją badać poprzez efekty jej działania. Natura nie wyposażała nas w zmysł spostrzegania grawitacji, chociaż wiele wskazuje na to, że grawitacja istnieje. Mamy więc jej modele i pomiary, nie widząc jednak jej samej, ani naszymi narządami zmysłów, ani introspekcyjnie. W przypadku ludzkiego umysłu dodatkowy problem polega jednak na tym, że to, co jest spostrzegane, i to, co spostrzega — jest tym samym.

W takim ujęciu, zdaniem Solmsa i Turnbulla [10, s. 57], przywołany wyżej „trudny” problem przestaje istnieć, jest bowiem tylko artefaktem wynikającym z dwóch różnych sposobów obserwacji tego samego obiektu. Aktualny pozostaje wyłącznie „łatwy” problem – jakie procesy mózgowo i sieci neuronalne korelują (anatomicznie i funkcjonalnie) ze zjawiskami subiektywnego przeżywania.

W warstwie subiektywnej (introspekcji) to, co spostrzegamy naszym umysłem (fenomeny umysłu, subiektywne przeżycia), jest reprezentacją umysłu jako takiego, rzeczywistego umysłu, który jest nieświadomy. Nie możemy go poznawać bezpośrednio, możemy go obserwować jedynie poprzez przejawy jego działania, jeśli zostaną one uświadomione, próbować pośrednio wnioskować z naszych świadomych obserwacji i prób wnikięcia w głąb granic świadomości. Temu ostatniemu celowi służy metoda psychoanalityczna. Freud skonceptualizował ten sposób myślenia mówiąc o dwóch powierzchniach świadomości. Jednej zwróconej na zewnątrz — ku rzeczywistości materialnej, drugiej ku wnętrzu — rzeczywistości intrapsychoicznej. Jeśli patrzymy „na zewnątrz”, widzimy przedmioty, jeśli „do wewnątrz” — widzimy stany psychiczne, emocje i subiektywne przeżycia.

Wybrane zagadnienia neurobiologiczne

W dotychczasowym rozwoju neuropsychoanalizy fundamentalne znaczenie odegrała książka Jaaka Pankseppa, poświęcona neurobiologii emocji, zatytułowana: *Affective neuroscience: the foundations of human and animal emotions* [13]. Jest ona cytowana w większości prac i wystąpień konferencyjnych poświęconych neuropsychoanalizie. Jaak Panksepp jako jeden z pierwszych badaczy zajął się wyższymi funkcjami umysłowymi, takimi jak emocje, nie poprzestając na badaniu prostszych zagadnień, na jakich najczęściej skupiała się neurobiologia w okresie poprzedzającym cytowaną publikację. Panksepp zakładał, że poprzez badanie i zrozumienie emocji na poziomie neuronalnym możliwe jest zrozumienie emocji i zaburzeń emocjonalnych u ludzi. To pole badań zostało nazwane „affective neuroscience”. Innym przedmiotem jego badań były zachowania zwierząt.

Panksepp wyróżnił w mózgu kilka podstawowych systemów neuronalnych:

- system poszukiwania (seeking system) — system ogólnej pozytywnej motywacji, związany z takimi pojęciami psychologicznymi, jak ciekawość, zainteresowanie, oczekiwanie na pozytywne wzmocnienia, poszukiwanie nowości; część tego systemu odpowiada popularnemu pojęciu „układu nagrody”;
- układ „gniewu” (rage system, anger-rage system), wzbudzany w momencie frustracji, aktywujący emocjonalną złość i agresję, gwałtowny, emocjonalny atak;
- układ lęku (fear system) – system ostrzegawczy przed zagrożeniem, generujący lęk;
- układ pożądania (lust, sexuality system) — regulujący pożądanie;
- układ sprawowania opieki, karmienia (care, nurturance system), związany z wychowywaniem i karmieniem;
- system paniki (lęku panicznego), separacji (panic, separation system) związany z takimi emocjami, jak lęk przed utratą obiektu (matki), uczucia utraty i cierpienia;
- system zabawy (play, joy system).

Dla każdego z tych systemów opisane zostały struktury mózgu stanowiące anatomiczne podłoże jego działania oraz neurotransmitery i neuromodulatory stanowiące o jego funkcjo-

nowaniu. Dla przykładu — anatomiczne substraty układu poszukiwania to obszar brzuszny nakrywki (ventral tegmental area, VTA), jądro półleżące, układy mezolimbiczny i mezokortykalny, boczna część podwzgórza, istota szara okołowodociągowa (periaqueductal gray, PAG). Głównym neurotransmiterem tego układu jest dopamina. Dysfunkcje tego systemu obserwujemy na przykład w schizofrenii, depresji, zaburzeniach obsesyjno-kompulsywnych. Leki przeciwpsychotyczne o działaniu blokującym receptory dopaminergiczne są blokerami tego układu. System ten jest zaangażowany w uzależnienia. Szczegółowe opisy poszczególnych układów w zakresie ich anatomii, neurofizjologii, farmakologii i psychopatologii związanej z ich dysfunkcjami są dostępne w piśmiennictwie [13, 14, 15].

Propozycją pokrewną neuropsychoanalizie są opublikowane przez Georga Northoffa i wsp. [16] założenia metodologiczne „first-person neuroscience” — czyli neurobiologii jednostkowej, neurobiologii pojedynczej osoby. Ich zdaniem psychoanaliza oparta jest na subiektywnym doświadczeniu i danych uzyskanych od podmiotu (z subiektywnej relacji jednostki). Neurobiologia podchodzi do badań z pozycji zewnętrznego obserwatora stanów aktywności neuronalnej. Wyniki w ten sposób uzyskane mogą być zamieniane na wartości cyfrowe i obiektywizowane. Dane dotyczące subiektywnego przeżywania są niemożliwe do zobiektywizowania i obliczenia. Northoff proponuje brać pod uwagę subiektywne doświadczenie i pomiary stanów aktywności neuronów. Założeniem „first-person neuroscience” jest celowe, systematyczne łączenie perspektywy jednostkowej (subiektywnej) z perspektywą zewnętrzną, obiektywną (neurobiologiczną).

Inne znaczące postacie związane z ruchem neuropsychoanalitycznym to: Oliver Turnbull (Bangor, Walia), Ariane Bazan (Bruksela), Peter Freed (Nowy Jork), Kazuyuki Hirao (Londyn), Claude Gottesmann (Nicea), Maggie Zellner (Nowy Jork), Howard Shevrin (Ann Arbor), F. Gökce Özkarar (Triest), Yoram Yovell (Haifa) oraz neurobiolog Douglas F. Watt (Cambridge, USA). Z publikacjami tych autorów można się zapoznać, wykorzystując bazy danych publikacji medycznych. Regularnym uczestnikiem konferencji neuropsychonalitycznych jest prof. Dov Aleksandrowicz (Izrael) [6]. Istotną pozycją książkową w omawianej dziedzinie jest publikacja Karen Kaplan-Solms i Marka Solmsa zatytułowana: *Clinical studies in neuro-psychoanalysis* [17].

Neuropsychoanaliza jako lustro psychoanalizy

Ważną funkcją, jaką może pełnić neuropsychoanaliza w stosunku do psychoanalizy, jest porównywanie własnych danych z uzyskanymi w neurobiologii. W obrębie psychoanalizy w ciągu ostatnich stu lat powstawało wiele teorii wyjaśniających na gruncie jej założeń aspekty rozwojowe, psychopatologiczne, związane z relacją terapeutyczną i inne.

Odwołując się do kontekstu badań Jaaka Pansseppa można zauważyć, że Freud opisał dwa główne popędy: libidynalny i popęd śmierci. Wydaje się, że tych podstawowych systemów w naszym mózgu jest jednak więcej, niż tylko te dwa. Libido jako siła popędowa ma wiele cech układu poszukiwania (seeking system) opartego na przekaznictwie dopaminergicznym. Jeśli chodzi o instynkt śmierci, to w moim odczuciu samo jego istnienie wymaga jednak dalszej weryfikacji, najbliższe mu zjawiska są prawdopodobnie związane z systemem gniewu. Psychoanaliza w trakcie swojego rozwoju oczywiście uzupełniała listę podstawowych popędów. Przykładowo, wielkim wkładem Johna Bowlby’ego jest

zwrócenie uwagi na przywiązanie dziecka do osoby sprawującej opiekę. Opisana przez niego teoria przywiązania ma wiele wspólnego z niektórymi systemami neuronalnymi opisanymi przez Pankseppa (systemem paniki, odpowiadający za lęk separacyjny, zapewne także systemem sprawowania opieki).

Jako przykład wzajemnego wpływu poglądów wywodzących się z psychoanalizy i neurobiologii w odniesieniu do lęku można przytoczyć treść wykładu Yorama Yowella [18] na konferencji naukowej w 2009 r. zatytułowanego: „Lęk — jeden czy dwa?”. Celem tego wykładu było odniesienie się z dwóch perspektyw do kontrowersji, czy lęk ma jedno źródło, czy więcej. Zdaniem Yowella kwestia ta pozostaje nierozstrzygnięta. Autor powołał się na poglądy formułowane przez Zygmunta Freuda i Melanię Klein, według których istniały dwa źródła lęku, a także przywołał nazwiska takich psychoanalityków, jak: Rank, Winnicott, Fairburn, Guntrip, Bowlby, Kohut, którzy uważali, że lęk jest pojedynczą emocją z wieloma manifestacjami. Podejmując próbę odniesienia się do tej kontrowersji Yowell odwołał się do neurobiologicznych badań Jaaka Pankseppa. Zgodnie z tym, co zostało zaprezentowane powyżej, Panksepp wyodrębnił dwa systemy neuronalne mogące być powiązane z subiektywnym odczuwaniem omawianego stanu: lęku (fear) i system lęku panicznego (panic system).

Zadaniem „lęku” jest sygnalizowanie zagrożenia przed czynnikami zagrażającymi egzystencji organizmu. Aktywuje on odpowiedź behawioralną walki lub ucieczki. Jego substratem jest jądro migdałowe, a operują w nim takie neuroprzekaźniki, jak kwas glutaminowy i gamma-aminomasłowy (GABA). Jego aktywność hamuje podanie benzodiazepin. System „lęku panicznego” jest młodszy ewolucyjnie niż wymieniony powyżej, odpowiada za lęk w sytuacji separacji. Ma wiele cech tego, co Bowlby opisywał jako system przywiązania (attachment system). Jego pierwotnym zadaniem było regulowanie lęku związanego z separacją pomiędzy matką a dzieckiem. Jego substraty anatomiczne to przedni zakręt obręczy, wzgórze i podwzgórze. Mediatory tego systemu to endorfiny, serotonina, oxytocyna i prolaktyna. Inhibitorami tego systemu są leki przeciwdepresyjne, na przykład SSRI. U osób po chirurgicznej cingulotomii następuje uszkodzenie tego systemu, natomiast system lęku (fear) pozostaje u nich nieuszkodzony. Kliniczne obserwacje wskazują, że u osób tych zmniejsza się lęk przed utratą więzi społecznych, społeczna zależność od innych, natomiast lęk przed zagrożeniami pozostaje niezmienny.

Yowell wskazał, że wyniki porównania koncepcji analitycznych z neurobiologicznymi mogą przemawiać za tezą o istnieniu dwóch źródeł lęku. Mają one różną lokalizację anatomiczną, zależą od odmiennych neuroprzekaźników i podlegają wpływowi dwóch różnych grup leków. Na przykładzie tego wykładu można odnotować, że nie kwestionuje on niczego, co psychoanaliza wniosła do wiedzy o lęku i przywiązaniu, natomiast mówi o możliwościach pełniejszego rozróżnienia zjawisk psychicznych i zrozumienia różnych, istniejących dotychczas teorii.

Zakończenie

Cele neuropsychoanalizy ujął lapidarnie Fred Gutierl pisząc: „Nie chodzi o to, aby udowodnić, że Freud mylił się lub miał rację, ale raczej o dokończenie pracy” [19]. Dokończenie pracy, której etapem było powstanie psychoanalizy, ma polegać na badaniu

mózgu, umysłu w kolejnym okresie rozwoju nauki, w którym neurobiologia dysponuje bardziej wyrafinowanymi metodami badań naukowych.

Nie tylko neuropsychoanalicy piszą, przekonując do swojego widzenia nauki, ale pisze się także o nich i neuropsychoanalizie jako o zjawisku wymagającym uwagi. W tym lustrze społecznym neuropsychoanaliza jawi się jako dziedzina ciekawa i godna zainteresowania. Przykładowo, w znakomitej książce Stevena Johnsona *Umysł szeroko otwarty*, wydanej w Polsce w 2005 r., można przeczytać następujący fragment: „Po dziesięcioleciach takich zmiennych nastrojów możemy powoli wrócić do punktu równowagi i z jednej strony oddać sprawiedliwość niezwyklej wizjonerstwu Freuda, a z drugiej przyznać bez emocji, że pewne elementy jego teorii wymagają znacznej aktualizacji w świetle współczesnej wiedzy o mózgu. Najbardziej interesującym przejawem tej świeżo odzyskanej równowagi wydaje się rozwój neuropsychoanalizy, nowego kierunku zainicjowanego przez eklektyczną grupę neurobiologów i psychoanalityków, którzy wspólnie próbują określić możliwości pogodzenia zdobyczy współczesnej wiedzy z koncepcjami Freuda [...]. Obecnie wielu wybitnych przedstawicieli neurobiologii — takich jak Jaak Panksepp, Antonio Damasio czy neuropsycholog Mark Solms — postuluje budowę mostów między mitologicznym terenem Freuda a nowym światem odwzorowywanym na mapach dzięki technikom fMRI czy PET” [20, s. 190-191]

Piśmiennictwo

1. Jaffa M, red. „Neuroscientific and psychoanalytic perspectives on emotion”. London 2000. Congress proceedings. Volume 1. London: The International Neuro-Psychoanalytic Centre; 2005, s. 85–123.
2. Murawiec S. Sprawozdanie z konferencji „Neuroscientific and psychoanalytic perspectives on emotion”. Londyn 21–23.07.2000. *Psychiatr. Pol.* 2000; 5: 845–846.
3. Murawiec S. Sprawozdanie z konferencji założycielskiej Międzynarodowego Towarzystwa Neuropsychoanalitycznego. *Dialogi — Zesz. Inst. Psychoanal. i Psychoter.* 2001; 3–4: 74–77.
4. Murawiec S. Sprawozdanie z konferencji: The 6th International Neuro-Psychoanalysis Congress „Dreams and psychosis”, Rio de Janeiro 24–27.07.2005. *Psychiatr. Pol.* 2005; 39: 1243–1245.
5. Murawiec S. Sprawozdanie: The 8th International Neuro-Psychoanalysis Congress „Neuropsychoanalytic perspectives on depression”, Wiedeń 20–21.07.2007. *Psychiatr. Pol.* 2007; 41: 748–750.
6. Aleksandrowicz D. Psychoanaliza i neurobiologia: dialog czy dwa monologi. *Wiad. Psychiatr.* 2006; 9 (2): 119–121.
7. Domena: www.neuro-psa.org.pl
8. Solms M, Saling M. On psychoanalysis and neuroscience: Freud’s attitude to the localisationist tradition. *Inter. J. Psycho-Analysis*, 1986; 67: 297.
9. Solms M. What is neuropsychoanalysis? International Neuropsychoanalysis Congress. *Neuropsychoanalysis: Who needs it?* Paryż, 27–28.06.2009.
10. Solms M, Turnbull O. *The brain and the inner world*. London: H. Karnak Books Ltd., 2002.
11. Raichle ME. Neuroscience: the brain’s dark energy. *Science* 2006; 314 (5803): 1249 – 1250.
12. Solms M. What is consciousness? *J. Am. Psychoanal. Assoc.* 1997; 45: 681–703.
13. Panksepp J. *Affective neuroscience: the foundations of human and animal emotions*. New York: Oxford University Press; 1998.

14. Panksepp J. Emotional endophenotypes in evolutionary psychiatry. *Progr. Neuro-Psychopharmacol. Biol. Psychiatry* 2006; 30: 774–784.
15. Panksepp J. Defining concepts for affective neuroscience: how the brain creates meaning by integrating emotions and cognitions. W: Jaffa M, red. „Neuroscientific and psychoanalytic perspectives on emotion”. London. 2000. Congress proceedings. Volume 1. London: The International Neuro-Psychoanalytic Centre; London, 2005, s. 85–123.
16. Northoff G, Bermpohl F, Schoeneich F, Boeker H. How does our brain constitute defense mechanisms? First-person neuroscience and psychoanalysis. *Psychother. Psychosom.* 2007; 76 (3): 141–53.
17. Kaplan-Solms K, Solms M. *Clinical studies in neuro-psychoanalysis*. New York, London: Karnac Books Ltd.; 2000.
18. Yovell Y. Anxiety — one or two? International Neuropsychoanalysis Congress „Neuropsychoanalysis: Who needs it?” Paryż, 27–28.06.2009.
19. Guterl F. What Freud got right: his theories, long discredited, are finding support from neurologists using modern brain imaging (Sigmund Freud). *Newsweek* 2002; 11 November.
20. Johnson S. *Umysł szeroko otwarty*. Warszawa: Jacek Santorski & CO; 2005, s. 191.

Adres: Sławomir Murawiec, Centrum Zdrowia Psychicznego
Instytutu Psychiatrii i Neurologii
ul. Sobieskiego 9, 02-957 Warszawa
e-mail: murawiec@ipin.edu.pl

